№ 43. 23 PAŹDZIERNIKA 1920 r. Rok II.



Cena Tygodnika kwartalnie 20 marek. Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: SIERADZ — Bank Ludowy.

Za ogłoszenia od drobn. wiersza 5 mk.

KALENDARZYK.
23. S. Seweryna i Ram.
24. N. Rafała Archanioła
25. P. Kryspina P. M.
26. W. Ewerysta P. M.
27. Ś. Sabiny P. M.
28. C. Szymona i Tad.
29. P. † Narcyza B. W.

Odezwa gen. Hallera do społeczeństwa.

Wojna, jak każda wielka katastrofa, ciężkie wyrządziła szkody i przyniosła wiele strat społeczeństwu, ale dzięki wojskom polskim, naród polski tę wojnę, którą zmuszony jest prowadzić dla obrony swego istnienia, granic swej potęgi i pełnego prawa do rozwoju, zwycięsko zakończy.

Żołnierz polski jest pierwszym i najznakomitszym gmachu państwowego budowniczym, przypomniał światu całemu stare rycerskie cnoty żołnierstwa polskiego, na wszystkich polach Europy bił się o wolność, całość i niepodległość, a później we wskrzeszonem państwie, stał się najpewniejszą ostoją polskiej państwowości i praworządu. Wysiłkom żołnierza, jego ofiarnie przelanej krwi, zawdzięcza dziś społeczeństwo odparcie wrogiej nawały bolszewickiej dziczy, grożącej zniszczeniem podstaw narodowego życia, siedzib i domów naszych, naszych najwyższych ideałów religijnych i narodowych.

Żołnierz po dobrze spełnionym obowiązku, którego towarzysze legli na polach walki, wracać będzie pod rodzinne strzechy do znojnej pracy życia, jako zasłużony obywatel.

Obok zdrowych, których oszczędziła kula nieprzyjaciela i którzy staną przy dawnych warsztatach pracy, wracają inwalidzi. Wracają setki, tysiące wiernych synów Ojczyzny, którzy w Jej obronie zdrowie swoje stracili.

Poległym bohaterom stawiamy pomniki i wypisujemy ich imiona złotemi głoskami, ku pamięci najdalszych pokoleń.

Żyjącym bohaterom i obrońcom, obok moralnej wdzięczności, należy się od nas również wdzięczność realna, pamięć i pomoc konkretna.

Tym, którzy obronili nasze mienie przed grabieżą i zniszczeniem, należy się pewna część tego mienia.

Tak mówi serce i sumienie.

A jakaż większa może być nagroda dla inwalidy-obrońcy ziemi ojczystej, jak dział tej ziemi, na której mógłby on żyć i pracować w ramach, w których mu jego kalectwo pozwoli.

Społeczeństwo odczuło potrzebę tej wielkiej zbiorowej ofiary, mającej być podzięką dla zasłużonego żołnierza-kaleki, a powstałe w Krakowie Towarzystwo dla Polskich Inwalidów im. Tad. Kościuszki przygotowuje zagrody rolne i rzemieślnicze do rozdania inwalidom.

Lecz dotychczas ofiarowane na ten cel ziemia i sumy pieniężne nie są wystarczające, gdyż inwalidów, zwłaszcza rolników i rzemieślników jest wiele tysięcy.

Dlatego zwraca się Towarzystwo ponownie do całego społeczeństwa z apelem, aby każdy zapisywał się na członka Towarzystwa i przyczynił się do wypełnienia aktu wdzięczności ze strony narodu dla jego inwalidów.

Pamiętajmy, że nagroda dla nich musi być potężna, jak potężny był wysiłek polskiego żołnierza na polu walki i że obowiązkiem wszystkich jest przyczynić się w najwyższej możliwej mierze do ugruntowania i ustalenia przyszłego losu naszych inwalidów.

Ofiary w ziemi, pieniądzach i innych wartościach przyjmuje dyrekcja Towarzystwa w Krakowie, ulica Basztowa № 9, a we Lwowie delegat Towarzystwa p. Lasocki w byłym Wydziale Krajowym udziela wszelkich informacyj — pragnącym współdziałać w tej akcji.

W Warszawie zgłaszać można się na członka Towarzystwa oraz składać ofiary i t. d. w sekcji skarbowej O. K. W. (Uniwersytet) lub u gen. Hallera.

Składka członka zwyczajnego wynosi 100 mk., członka założyciela jednorazowo od 100.000 marek

wzwyż lub dar w ziemi (mniejszych darów w ziemi, jak 10 morgów w jednym kawałku, nie przyjmuje się).

Niech społeczeństwo polskie, pamiętając o niedawnej grozie barbarzyństwa u bram stolicy Polski spełni obowiązek.

(—) **JÓZEF HALLER,**
generał broni,
Protektor T-wa Zagród dla Pol. Inwal.
im. Tąd. Kościuszki.

Złoto i srebro.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, która pełni czynności Banku Polskiego (Państwowego), przyjmuje złoto i srebro na Skarb Narodowy.

Skarb ten, czyli zapas złota i srebra, będzie podstawą pod naszą polską, własną walutę, zwaną złotym polskim. Waluta ta będzie miała należyte poważanie i wartość tylko wtedy, gdy będzie ją zabezpieczał dostateczny zapas złota i srebra. Obowiązkiem zatem każdego z nas jest zapas ten powiększać, składając do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub jej Oddziałów złoto i srebro we wszelkiej formie, zarówno w monetach jak i w innych przedmiotach, broszach, kolczykach, pierścionkach i t. p. Kto może, niechaj składa te rzeczy jako ofiarę. Kto zaś nie może złożyć jako ofiarę, niechaj swoje złoto i srebro Skarbowi sprzeda.

Zbrodnię wobec własnego Państwa popełnia ten, kto te rzeczy sprzedaje pokątnemu handlarzowi — żydowi.

Ponieważ niejeden z czytelników może nie wie jakie są obecne ceny złota i srebra w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, przeto podajemy ceny ogłoszone w „Monitorze Polskim" z dnia 10 września r. b. Według tego ogłoszenie Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa (jak również i jej wszystkie Oddziały), nabywając złote i srebrne monety, płaci ceny następujące:

	w złocie:	w srebrze:
za 1 rubla	mk. 93.—	mk. 60.—
„ 1 rubla bilonem . .	„ —.—	„ 12.—
za 1 markę niemiecką .	mk. 43.50	mk. 16.50
„ 1 koronę austrjacką	„ 37.—	„ 13.50
„ 1 franka	„ 35.—	„ 13.50

Inne zagraniczne monety złote i srebrne nabywane są po cenach, odpowiadających ich zawartości kruszczu w stosunku do monet wyżej przytoczonych.

Stowarzyszenia, Związki, Kółka i wszelkie instytucje winny powiadamiać o tem swych członków i oddziaływać, by złoto nie leżało bezczynnie u społeczeństwa, lecz znalazło się co rychlej w Skarbie Narodowym, gdyż w ten sposób przyspieszymy wypuszczenie własnej waluty. Stowarzyszenia Rolnicze.

Ze Świata.

Litwa.

— Na terenie dawnej gub. Kowieńskiej i części Suwalskiej zaczyna istnieć państwo litewskie ze stolicą w Kownie. Rząd litewski zajmuje stanowisko wrogie w stosunku do Polski i dlatego też zawarł przymierze z bolszewikami przeciw nam i wywołał wojnę z nami. W czasie odwetu czerwonej armji sowiety odstąpiły Litwinom ziemie Wileńską i Grodzieńską zamieszkałą przeważnie przez polaków. Liga Narodów wywarła nacisk na nasz rząd, ażeby podpisał traktat z Litwą, mocą którego ziemia Wileńska i Grodzieńska ma należyć do Litwy. Wiadomość o warunkach tego traktatu i o strasznych prześladowaniach Polaków przez Litwinów podziałała tak dalece na dzielną dywizję litewsko-białoruską, że ta pod wodzą gen. Żeligowskiego, wbrew rozkazom Naczelnego Dowództwa, poszła naprzód i zajęła Wilno. Gen. Żeligowski w Wilnie utworzył tymczasowy rząd, składający się z polaków, litwinów i białorusinów. Tymczasowy rząd w Wilnie chce dać zupełną swobodę mieszkańcom ziem spornych wypowiedzenia się do kogo chcą należyć — do Polski czy do Litwy.

Rosja.

— Osławiony gen. bolszewicki Budienny przeszedł na strone ukraińców do Petlury.

— W Moskwie powstał ruch antibolszewicki.

Obrońcy tej, co nie zginęła!...

„Nie damy ziemi, skąd nasz ród!
Nie damy pogrześć mowy!..."

Tylu ich stawało do wojska. Młodzi, ledwie od szkolnej ławy, i starsi, i tacy, których nawet starymi czasem zowią!

Stawali do wojska. Uznani za zdolnych do noszenia broni, szli do kościoła przysięgę składać!

Jak różnie składali przysięgę na Ołtarzu, na wierność biednej, szarpanej, tak drogiej każdemu sercu polskiemu Ojczyźnie!

Więc były młode harcerzyki, co z ogniem w oku, z gorącą krwią w żyłach, nie krwawej, jeno szlachetnej „zemsty na wroga" łaknące, szły przysięgać do kościoła, że bronić Ojczyzny „do krwi ostatniej kropli z żył" będą.

Harcerzyki!...

Byli starsi ochotnicy, rozważniejsi, którzy cicho, bez pieśni, lecz z nierównie silnem postanowieniem szli, bronić swej ziemi przed naporem okrutnych nieprzyjaciół, pobicia wrażych mas...

I byli niestety! i tacy, a działo się to w ostatnich dniach lipca roku bieżącego, co z głuchym pomrukiem usiłowali opuścić szeregi, by nie pójść do Kościoła wraz z innymi, i... nie przysięgać, boć dla nich nie było świętości na świecie, więc na cóż przysięgać mieli? Bali się Ołtarza i ukrytej w nim Świętej Tajemnicy, a nie umieli wyjaśnić sobie przyczyny!...

Zmuszeni przez wiodącego ich żołnierza, weszli do kościoła, popychając jeden drugiego; posypały się, na szczęście półgłosem, ordynarne żarciki i kpiny, stanąwszy przed Wielkim Ołtarzem, ręce pozakładali, jedną nogę wysunąwszy naprzód niedbale, odwracając się bokiem od Ołtarza.

Na ambonę wszedł kapłan i w gorących słowach jął im opisywać sztraszną ciemnotę bolszewicką, tę zakałę Europy, nawołując ich, by się do Boga zwrócili w każdej potrzebie ducha...

Widocznie były między nimi zarazki bolszewizmu, gdyż zamiast z uwagą słuchać i przyjąć gorące, do duszy przemawiające słowa kapłana, posypały się zrazu ciche słowa niezadowolenia, wreszcie pomruk: „a nie mógłby ten klecha raz skończyć"! Wstyd, hańba im!...

Kapłan zeszedł z ambony, wszedł na ostatni stopień Ołtarza, z krucyfiksem w ręku przysięgi słowa za sobą powtarzać poleca! Słowa przysięgi płyną wolno, uroczyście, powtarza jeden, drugi, cicho, niechętnie, coraz mniej ich słychać!... Kapłan groźno zawołał: „Powtarzać za mną głośno i wyraźnie"! Odpowiedzią mu było milczenie głuche, cisza zło-

Na ulicach toczyły się walki między wojskami a robotnikami, w czasie których, wojska zmuszone były brać szturmem barykady.

Francja.

— Według wiadomości ze źródeł angielskich Rada Najwyższa w Paryżu postanowiła odroczyć plebiscyt na Górnym Śląsku aż do wiosny, ponieważ technicznie nie jest obecnie do przeprowadzenia.

— W teatrze „Marivaux“ w Paryżu Paderewski był ze strony publiczności francuskiej przedmiotem serdecznej owacji. Kiedy Paderewskiego zauważono w sali podniosły się oklaski i okrzyki, a orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła“. Publiczność, powstawszy z miejsc, długo oklaskiwała i wznosiła okrzyki na cześć Polski i Paderewskiego.

Belgja.

— Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało do Katolickiego Związku Polek zaadresowaną do ks. Sapieżyny następującą odezwę Federacji Katolickich Kobiet Belgji do wszystkich Polek katoliczek: — „Federacja katolickich kobiet Belgji w imieniu swoich 75000 członkiń, głęboko przejęta cierpieniami, któremi ich siostry Polski są dotknięte, pragnie wyrazić im swoją gorącą sympatję za te nieopisane męczeństwa, które one znoszą w tych czasach pełnych tragizmu. Dodaje też wyrazy podziwu dla nieustraszoności, której dają dowody, tworząc bataljony ochotnicze i podniecając swoją walecznością i odwagą tych, którzy poświęcają się dla Ojczyzny.

Doznawszy tych samych skutków tyranji i zniewag, wypłakawszy te same łzy, przeszedłszy podobne niepokoje, kobiety belgijskie umieją lepiej jak kto inny współczuć cierpienia bohaterskich chrześcijanek Polek. Okryte bliznami, śladami podobnych ran, podniósłszy się z nadmiaru nędzy, czują się upoważnione do powiedzenia nowym bojowniczkom o obowiązku i poświęcenia. Jesteście zgnębione, ale jeszcze nie pogrążone. Dnia 12-go września wzniosły się modlitwy, do których wzywali nasi Biskupi, do Najśw. Marji Panny Wybawicielki, naszej Patronki i Królowej Polski dla wybłagania tak upragnionego wyzwolenia tego kraju umęczonego i tryumfalnego uwieńczenia szlachetnych wysiłków jego narodu“. Prezydentka: M-m de Trooz.

Palestyna.

— W Jerozolimie nastąpiło świeżo otwarcie I-go parlamentu żydowskiego. W skład tego sejmu żydowskiego weszli przedstawiciele żydów t. zw. hiszpańskich i niemieckich pozatem należą do niego chasydzi i postępowcy oraz socjaliści i wreszcie żydówki.

Z Polski.

Z frontów bojowych.

Naczelne Dowództwo dnia 17 b. m. podaje do wiadomości: Na północnym skrzydle wojska nasze w dalszym ciągu posuwają się, aby w myśl układu rozejmowego osiągnąć granicę łotewską.

Nieprzyjaciel, zniechęcony dotkliwemi stratami, jakie poniósł w ciągu dni ostatnich, nie stawia silniejszego oporu.

Naczelne Dowództwo z uznaniem podkreśla świetną pracę bojową północnej grupy jazdy, pod dowództwem pułk. Strzemieńskiego i ppułk. Nieniewskiego, która w dniach od 11 do 14 b. m., wśród bezustannych walk, przebyła przestrzeń blisko 200 klm.

W bitwach pod Radoszkowiczami, Ilją, Krzywiczami i Dołhinowem grupa ta dokonała rozbicia trzech dywizyj sowieckich zdobywając 1500 jeńców (w tem 40 oficerów) sztandary, tabory, 2 działa, 30 kar. m. i 3000 karabinów ręcznych.

W rejonie Mińska oddziały nasze wycofują się na linję rozejmową. Czołowy oddział 55 p. p., który pod dowództwem pułk. Paszkiewicza wtargnął przejściowo do miasta, zdobył tam kilkanaście k. m.

Na Polesiu obsadziliśmy: Domanowicze, Zytkowicze i Piererów. Pod Zwiahlem oddziały nasze odparły zacięte ataki nieprzyjaciela, który skoncentrował w tym rejonie znaczniejsze siły.

Oddział nieprzyjacielski zaatakował i zajął przejściowo Ostropol. Miasto uległo gruntowemu zniszczeniu, ludność żydowska została wymordowana przez bolszewików.

---

wroga i bijące strasznie serca wiernych, znajdujących się w kościele, oczekujących na Różaniec... Kapłan słowa przysięgi sam wypowiedział. Nikt przysięgi nie złożył... Maleńka dziewczynka, klęcząca przed Wielkim Ołtarzem, Modlitwę Pańską odmawiała, naraz dał się słyszeć głośniejszy jej szept: „Ale nas zbaw ode złego. Amen“!

Ksiądz podszedł do każdego z nich i dał im krucyfisk do pocałowania. Z szyderstwem przyjęli ten akt. Niektórzy, o zgrozo! odwracali się...

Wreszcie skończyła się ta męka. Boć męką to było dla obecnych, taką bezbożność oglądać; czułeś się jakby współwinnym tego grzechu śmiertelnego...

Ustawili się w równym szeregu. Żaden nie przykląkł. Twarze zezwierzęcone wyrażały zadowolenie, że opuszczają mury świątyni. Jeden tylko chłopak, widocznie parobczak jakiś, jeden z tych, co jeszcze Boga w sercu nie utracili, przykląkł, pobożnie się po trzykroć w piersi uderzył i pomodlił się, w modlitwie tej pewno duszę swą, a może i tę grzeszną swoich współtowarzyszy Panu Zastępów ofiarując.

— — — — — — — — — — — — —

Tak się jakoś złożyło, że dawno już nie widziałam tych, co zdolni do noszenia broni, na przysięgę do kościoła idą! Dziś ich widziałam. Chłopy, jak jeden, dorodne. Zuchy w siermięgach długich, niektórzy napół po miejsku ubrani, inni w samodziałowych kurtkach, w czem kto miał i jak kto mógł. Głowa do góry wzniesiona, silna dłoń. Czułeś obrońców Ojczyzny!...

Biada wam, wraże syny, jeśli się dłoniom tym nawiniecie!...

Szli sporą gromadą na przysięgę do kościoła. Spokojnie, sprawnie, równo.

Zagrały skrzypki czyjeś skocznego oberka. Ktoś zanucił piosenkę żołnierską. Wszakże i jedno i drugie wraz zamilkły, jakby zawstydzone, natomiast pod niebios jesiennych błękity wybiegła ze wszystkich ust zgodnym chórem pieśń: „Nie damy ziemi, skąd nasz ród“!...

O, wierzymy Wam, Wy, dzielni Gruszczycanie, wierzymy. Bo kto z taką pieśnią do przysięgi idzie, ten nie zawiedzie. Bóg nad nimi będzie!

Cześć Wam, chłopy z Gruszczyc. Bodaj Was inni za wzór sobie stawiali.

Królowo Korony Polskiej, Pani Niebieska, czuwaj nad nimi!

Szczęsny Bożęcki.

W Sieradzu, 6-go października 1920 r.



Dnia 18 b. m. oddziały nasze znajdują się w toku obsadzenia linji rozejmowej.

Na Wołyniu i Podolu, odrzuciwszy nieprzyjaciela, który usiłował rozszerzyć stan swego posiadania, zajęliśmy Miropol, Lubar, Taraspol i Nowokonstantynów.

Pokój.

Pokój preliminarny polsko-rosyjski został podpisany w Rydze dn. 11-go października. Na mocy porozumienia, granice nasze biegną wzdłuż Zbrucza, dalej linją na północ, ogarniające dla Polski Ostróg, następnie od 30—40 kilometrów na wschód od linji kolejowej Równo—Sarny—Łuniniec. Tu linja graniczna przecina Pinę, przebiega Kajdanowo i zajmuje dla Polski powiaty: Wilejkowski i Dzisnieński z miastem Dzisną, dosięga Dźwiny i granicy łotewskiej. Baranowicze i Mołodeczno przypadają Polsce.

Z Sejmu.

Trzy ostatnie sesje sejmowe odznaczyły się ostrą walką lewicy z prawicą. Powodem tej walki była rozprawa nad konstytucją i krytyka oświadczenia prezydenta ministrów. Z innych spraw omawiano w 2-im czytaniu ustawę o współdzielniach, odesłaną do Komisji dla poprawek. Złożono szereg interpelacyj i wniosków, z tego najważniejsze w sprawie Śląska Cieszyńskiego, o zniesienie cenzury prewencyjnej, o rozwiązanie Rady Obrony Państwa. W komisjach Sejmowych zajmowano się stosunkami polsko-litewskiemi i ziemi Wileńskiej oraz sprawą biura prasowego.

— **Zjazd delegatów** Komitetu Obrony Państwa odbył się w Warszawie, dn. 17 b. m. Obradom przewodniczył gen. Haller, który zaznajomił obecnych z dotychczasową działalnością Komitetu i z zadaniami jakie czekają Komitet w najbliższych przyszłościach; przedewszystkiem zwrócił uwagę na opiekę nad inwalidami, sierotami i wdowami po żołnierzach. Nazwa komitetu ma być zmieniona na Komitet Odrodzenia Polski.

Po ukończeniu sprawozdań i długiej a ożywionej dyskusji przyjęto następujące wnioski:

1. Zjazd pełnomocników i delegatów O. K. O. P., stwierdza, że współdziałanie społeczeństwa z rządem w zorganizowanych Komitetach Obrony Państwa, obejmujących reprezentantów różnych stronnictw i wszystkich warstw społecznych, przyczyniło się w walnej mierze do obrony Państwa. Dalsze utrzymanie O. K. O. P. przyczyni się do wzmocnienia potęgi Państwa Polskiego.

2. Zjadz uchwala utrzymać w dalszym ciągu istnienie Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa, jako organizacji społecznej, jednoczące wszystkie ziemie polskie pod hasłem dobra Ojczyzny oraz wszystkich obywateli, niezależnie od ich przynależności partyjnej, dla wspólnej pracy nad odbudową Państwa i współdziałania z rządem.

3. Zjazd uznaje potrzebę koordynacji działalności Towarzystw kulturalno-humanitarnych na gruncie państwowym i ponadpartyjnym.

4. Zjazd uznaje potrzebę propagandy wewnętrznej, ponadpartyjnej prowadzonej przez czynniki społeczne dla poparcia celów ogólno-państwowych.

5. Zjazd uchwala zwrócić się do rządu, by niezwłocznie przystąpił do wypłaty uchwalonych przez Sejm i Radę Obrony Państwa zasiłków dla rodzin żołnierzy i ochotników, oraz możliwie skrócił procedurę przy czynnościach odnośnych urzędów.

6. W sprawie organizowania środowisk i szkół zawodowych dla inwalidów wojennych uchwalono: a) Obywatelskie Komitety Obrony Państwa powinny wystąpić do odpowiednich władz o nadanie im ośrodków, majątków, mających uledz parcelacji, celem zakładania w nich schronisk, a następnie szkół zawodowych inwalidów wojennych. Ponieważ ilość ziemi projektowanej do pozostawienia przy tych środkach jest niewielka, celem zwiększenia produkcji na rzecz tych zakładów oraz możności rozszerzenia dalszego instytucji, należy równocześnie podać prośbę o zwiększenie ośrodka do 100 morgów. Budynki, obliczane na większe przestrzenie, będą przeważnie dostateczne. Na reszcie ziemi podlegającej parcelacji możnaby pomieszczać inwalidów, otrzymujących działki na własność, w centrum w ośrodku, mieliby potrzebne instytucje kulturalne i opiekuńcze dla siebie i rodzin. b) Poprzeć instniejące towarzystwa pomocy inwalidom jak: Tow. zagród dla inwalidów polskich im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie i Tow. pomocy inwalidom w Łodzi.

— **Ofiary wojny światowej.** Według statystyki amerykańskiego Czerwonego Krzyża, poległo w wojnie ogółem 9,819,000, a skutkiem zwiększonej śmiertelności, blokady i chorób zaraźliwych zmarło 5,300,000. Ponieważ z powodu zaciągnięcia pod broń 56 miljonów mężczyzn pomiędzy 21 a 45 rokiem życia zmniejszyła się liczba urodzin około 20,000,000, a zatem ujma w liczbie istot ludzkich wynosi wogóle 35 miljonów i 319 tysięcy.

— **W Poznaniu** w dniach 26, 27, i 28 października odbędzie się tam wielki zjazd katolicki. Urządza go Liga Katolicka. Protektorat objął J. E. ks. kardynał Dalbor. Na zjazd mają przybyć przedstawiciele Episkopatu, duchowieństwo i społeczeństwo świeckie całej Polski.

Z Sejmików. Sejmik Kielecki uchwalił: założyć przy Wydziale Sejmiku bibljotekę ruchomą, zaciągnąć pożyczkę 1 miljon marek dla Hurtowni Sejmikowej.

Sejmik Grójecki robi staranie o wydanie broszury o uprawie wierzby koszykarskiej przez województwo.

Sejmik Rawski postanowił utrzymać instruktora dla Związku Kółek Rolnych.

Dnia 27-go października, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

D-ra JANA BRUDNICKIEGO

odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 9-ej rano w kościele farnym, na które zapraszają stroskane

Siostry.

Zawiadomienie.

W piątek, dnia 29-go października r. b., o godzinie 11-ej rano w kościele farnym w Sieradzu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze:

ś. † p.

JÓZEFA LEŚNIEWSKIEGO, JANA DZIEMBOWSKIEGO i STANISŁAWA MIROSŁAWSKIEGO

na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

SIERADZKI ZWIĄZEK ZIEMIAN.

— **Z żałobnej karty**. We włocławku zmarł ks. kan. W. Górzyński, profesor historji sztuki przy seminarjum duchownem. Ś. p. ks. Górzyński był proboszczem w Zduńskiej-Woli i z całą gorliwością zajmował się pracą parafjalną, restauracją świątyni i z całem zamiłowaniem badał dzieła sztuki, znajdujące się w naszych kościołach. Widząc jak wiele zabytków sztuki ginie w Polsce z braku odpowiedniego uświadamiania wśród społeczeństwa, ś. p. ks. Górzyński opuszcza parafję i oddaje się studjom historji sztuki w Krakowie, Gracu i Rzymie, wydaje wiele cennych prac z zakresu historji sztuki i wyrabia zamiłowanie do sztuki w młodzieży duchownej. Nauka polska traci w zmarłym niepospolitego szermierza, człowieka o wielkich zaletach serca i charakteru, który z młodzieńczym zapałem aż do ostatniej chwili, pomimo ciężkiej choroby, oddawał się pracy naukowej w dziedzinie tak bardzo przez siebie ukochanej.

— **Niższe szkoły rolnicze**. W Ministerstwie Rolnictwa odbyła się narada w sprawie niższego szkolnictwa rolniczego z wykładami 11 miesięcznemi. W każdym powiecie ma powstać jedna szkoła rolnicza męska i jedna żeńska. Każda szkoła oprócz katachety, ma posiadać 4 siły nauczycielskie stałe, a mianowicie: 1) do języka polskiego, historji i geografji, 2) przyrodnika do matematyki, fizyki, chemji, botaniki i zoologji, 3 i 4) do nauki rolnictwa. Nadto do szkoły mają dojeżdżać specjalne siły do wykładów, a więc lekarz do wygłaszania wykładów z hygjeny i położnictwa.

Z ziemi Sieradzkiej.

Z Wydziału Powiatowego.

Wobec ustanowienia państwowego podatku dochodowego ustawą z dn. 16 lipca 1920 r. (Dz. Ust. № 82 1920 r.) Wydział Powiatowy Sieradzki wydał zarządzenie Magistratom miast o niedopuszczalności ściągania dodatku dochodowego na rzecz miast, przewidzianego budżetami miejskiemi na rok 1920/21.

* * *

Narodowa Organizacja Kobiet w Sieradzu.

Zarząd N. O. K. zawiadamia, że na kierowniczkę sanitarnego punktu na kolei wybraną została, wykwalifikowana sanitarjuszka p. d-rowa Bortnowska, która praktykowała 2 lata w Wilnie w szpitalu, na co posiada chlubne świadectwa.

Odczyty odbywają się w dolnej sali szkolnej co druga niedziela o godz. 4-ej po południu.

Wszystkim Sz. Prelegentkom i Prelegentom, którzy bezinteresownie wygłaszali tak sympatyczne i interesujące odczyty w Nar. Org. Kobiet w imieniu Zarządu i wszystkich członkiń N. O. K. składa serdeczne staropolskie „Bóg zapłać".

Przewodnicząca N. O. K.
Zofja Kononowiczowa.

* * *

Ze szkół.

Dyrektor gimnazjum w Sieradzu p. Kwiatkowski otwiera 6-tą klasę od 1-go listopada r. b., ponieważ uczniowie-ochotnicy powracają z wojska. Kandydaci licznie się zapisują, pozostaje jeszcze miejsc niewiele, uczniowie, którzy chcą korzystać z nauki niechaj się wcześniej zgłaszają do zapisu.

* * *

Z gminy Zadzim.

W Zadzimiu, dnia 7 września r. b. odbyło się zebranie gminne. Między innemi poruszono sprawę wynagrodzenia za podwody i uchwalono za każdy kilometr (od miejsca wyjazdu do miejsca przeznaczenia) 20 mk., a z ciężarem 25 mk. dla parokonnych, dla jednokonnych zaś o 5 mk. taniej. Sumy na wynagrodzenie za podwody będą zbierane po 5 mk. z morgi bez wyjątku. Następnie zastanawiano się

nad sprawą kontyngentu zbożowego. Poparto projekt, aby pół morgi ziemi ornej przeznaczyć bezwzględnie na wyżywienie jednej osoby. Jeżeli więc dana rodzina składa się z 6-ciu osób, to 3 morgi jej gospodarstwa nie bierze się zupełnie pod uwagę, a dopiero według reszty mórg ziemi ornej wyznaczona zostanie wysokość kontyngentu zbożowego. Rozumie się, że tu jeszcze będzie odgrywać rolę jakość ziemi. W tym celu zostało wybranych 2-ch przedstawicieli, którzy będą osobiście na miejscu u każdego gospodarza stwierdzać, czy może i ile odstawić zboża. Przydział ma być tak wyznaczony, aby nikomu nie stała się krzywda, a kontyngent był należycie odstawiony.

Podkreślić tu należy, że na wyżej wymienionem zebraniu było około 150 włościan, a powinno być stosownie do liczebności kilkaset. Z niektórych wsi było zaledwie po jednym lub po kilku włościan. Dziwić się więc bardzo wypada, że nasza wieś nie umie jeszcze i nawet nie chce dopilnować spraw, które ją najwięcej obchodzą. Na zebranie nigdy niema czasu, aby pójść uchwalić lub odrzucić jakiś projekt, a później to wygaduje niejeden i złorzeczy, że taki lub owaki rząd, że to i owo niesłuszne lub niesprawiedliwe... Wszak dziś mamy szeroki samorząd gminny — i każdy może i powinien być uczestnikiem wszelkich obrad gromadzkich, aby znał prawo, umiał z niego korzystać i potrafił pracować dla wspólnej sprawy, a nie żałował chwilki czasu, siedział w domu i mędrkował „zdaleka". Uprzytomnijmy sobie już raz, że dola nasza w Ojczyźnie naszej zależy od nas samych, bo wszyscy dziś jesteśmy równi przed prawem. Pr.

* * *

Ofiary.

Z parafji Brzeźnio 3-ci Komitet Pomocy Biskupowi Włocławskiemu. Ostrów, kol. Ostrowska, Sudajew, Rydzew, p. p. Ziętera Antoni, Kluga Józef, Piotr Zwierzak zebrali 801 mk. i rubel jeden — a mianowicie: Ziętera A. 5 mk., Kluga J. 10, Kluga A. 5, Błaszczyk A. 10, Fikus S. 10, Resterniak S. 5, Młynarczyk F. 2, Kuźnik J. 5, Świątek R. 2 mk. 50 fen., Kuźnik M. 2 mk. 50 fen., Rossa K. 2, Płócienniczak S. 5, Jakubowski J. 5, Stolarek L. 5, Pędzieszczak W. 5, Doruchowski J. 100, Szydłowski J. 5, Kowalczyk J. 5, Starczyk W. 5, Szydłowska M. 5, Kacała M. 10, Ubych M. 5, Wojtyna M. 2, Matusiak J. 5, Matusiak J. 5, Matusiak T. 5, Pudłowski A. 5, Maksajda J. 5, Szydłowska J. 2, Szydłowski W. 5, Pietrasik J. 5, Sowiński J. 5, Sowiński A. 5, Grzelczyk T. 50, Mikuła L. 5, Jachowicz W. 10, Smardz W. 5, Krupińska J. 5, Berska M. 5, Krupiński M. 5, Fikus W. 5, Skorupa T. 10, Skorupa M. 5, Skorupa T. 2, Szataniak S. 10, Zwierzak A. 3, Szymczak A. 2, Mikołajczyk Z. 5, Kryściak T. 5, Kryściak L. 2 mk. d. c. n.

* * *

Ofiary (złożone w Redakcji):

Na Polski Czerwony Krzyż:

Jakub Henochowicz 1000 mk., Kuchcik Chaim 1000 mk. jako kara za niestawienie się do przeglądu i uchylanie się od wojskowości.

Na ciepłą odzież dla żołnierza:

Stowarzyszenie Kobiet przy Resursie Rzemieślniczej w Sieradzu 1186 mk.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Sieradza ogłasza, że w dniu 25 października r. b. o godz. 10-ej rano odbędzie się licytacja za pośrednictwem zapieczętowanych deklaracji, a następnie ustny przetarg od podanej piśmiennie najwyższej sumy na prawo opłat targowych i jarmarcznych na terenie m. Sieradza na przeciąg jednego roku, licząc od dnia 1 listopada 1920 r. do dnia 31 października 1921 r. od sumy mk. 100,000 (sto tysięcy).

Przystępując do licytacji, obowiązany jest złożyć w gotówce przynajmniej 10% zadeklarowanej przez niego sumy tytułem kaucji.

Warunki licytacji mogą być przejrzane w Magistracie m. Sieradza w godzinach biurowych.

SIERADZ, dnia 13 października 1[illegible] r.

Burmistrz: ST. H[illegible]NNIG.

Sekretarz: R. ROGÓJSKI.

Na Czerwony Krzyż:

Dla uczczenia świetlanej pamięci duszy ś. p. d-ra Jana Brudnickiego zmarłego w Piotrogrodzie w pierwszym roku wojny składają 100 mk.

Siostry.

Skradziono tymczasowy dowód osobisty na imię Marcina Opieszyńskiego, lat 32 ze Zd. Woli.

Skradziono tymczasowy dowód osobisty na imię Antoniny Opieszyńskiej, lat 19 ze Zd.-Woli.

Zgubiono asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej za № 491874, na imię Franciszka Ślusarskiego, Chajew, gm. Brzeźnio.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Elżbiety Szymala, lat 22 z Sieradza.

Zgubiono patent na handel wędlinami wyd. przez Inspektorat Skarbowy w Sieradzu, na imię Karoliny Zaborowskiej ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Mordka Wolf Zelicki, lat 45 ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Abram I. Herszberg, lat 41 ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Aron Dawid Luszczanowski, lat 16 ze Zd.-Woli.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Kornelji Wereckiej, lat 21 ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono kartę powołania wyd. w P. K. U. w Sieradzu na imię Berek Rogowi, lat 26 ze Zd.-Woli.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Antoniego Chudzickiego, lat 34 z Brudzewa, gm. Gruszczyce.

Zgubiono kartę powołania wydaną w P. K. U. w Sieradzu, na imię Wincentego Wróblewskiego z Sieradza (przypisanego w gm. Wróblew).

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Chaim Michnel Kaiser, lat 41 ze Zd.-Woli.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Blime Gliske, lat 22 ze Zduńskiej-Woli.

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.